

Przebywając w okolicach Bielawy postanowiłem wybrać się na mecz siatkarskiej II ligi. Chciałem zobaczyć jaka jest różnica między II ligą a PlusLigą. Interesowało mnie też to, ile w zespole Bielawianki gra zawodników, którzy występowali kiedyś w Stali Nysa lub Juwenii Głucholazy, bo jeszcze niedawno było ich wielu.



Jest kosmiczna różnica między PlusLigą, a tzw. II, która w rzeczywistości jest trzecim poziomem rozgrywkowym. Najbardziej widać to w takim elemencie jak zagrywka. W czasie tego spotkania bardzo często odbierano ją palcami.

Wydaje mi się, że mecz ten stał na niskim poziomie i oczywiście nie mówię tego przez pryzmat PlusLigi. Jako punkt odniesienia mam mecze Juwenii, które kilka lat temu często oglądałem. Grającym trenerem Bielawianki jest Błażej Szymeczko, który w latach 2014-2018 grał w Nysie,

skąd na kolejne trzy sezony przeniósł się do Gwardii Wrocław.

W drużynie z Bielawy występuje też dwóch zawodników, których pamiętam z Juvenii. Jednym z nich jest atakujący, Patryk Pruchniewski, a drugim, grający na pozycji libero, Maciek Byczek. Cała trójka grała w podstawowym składzie, a Pruchniewski został nawet MVP tego spotkania.

Zespół z Namysłowa jest beniaminkiem. Choć jest z Opolszczyzny, to awans uzyskał z III ligi dolnośląskiej.

Przed tym spotkaniem oba zespoły były w dolnej części tabeli. Patrząc na indywidualne umiejętności zawodników, to moim zdaniem gospodarze powinni odnieść przekonujące zwycięstwo. Tymczasem w pierwszej partii „uciekli spod topora” i wygrali ją do 27. Jako zespół prezentowali się słabo. Popelniali dużo prostych błędów, psuli zagrywki i atakowali po autach. Goście byli w czasie pierwszego seta bardzo dobrze zorganizowani. W kolejnych dwóch partiach siatkarze z Bielawy już dominowali i pewnie wygrali do 19 i 18.

Mecz ten oglądało około 150 kibiców, którzy wypełnili prawie całą trybunę. Miejscowi prowadzili doping wzmocniony bębnami.

Na słowa uznania zasłużyli organizatorzy tego spotkania. Były ładne bilety po 10 i 5 zł. Po drugim secie losowano numery biletów. Szczęśliwcy, a było ich chyba dziewięcioro, wygrywali nagrody.

Zdjęcia zrobiłem telefonem, stąd niska ich jakość.

{morfeo 614}